



krótko

Urodzinowa sesja

TARNÓW. 19 maja w sali konferencyjnej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się sesja „Jubileusz 225-lecia diecezji tarnowskiej czasem radości i dziękczynienia za wielkie dzieła Boże”. Początek o godz. 10. W programie prelekcje m.in. o dziejach diecezji, współpracy diecezji i parafii z samorządami lokalnymi, przemianach w administracji rządowej i samorządowej w okresie istnienia diecezji tarnowskiej, a także pracy naszych kapłanów w krajach byłego bloku wschodniego. Organizatorem jest Starostwo Powiatowe w Tarnowie.



Prawnicza majówka

TARNÓW. 5 maja w parafii pw. Bożego Miłosierdzia prawnicy świętowali swój jubileusz. Uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. infułat Władysław Kostrzewa.

Spotkanie ze Słowem

BRZESKO. „Mów, o Panie, Twój Kościół Cię słucha” – pod takim hasłem odbyła się 7 maja Majówka z Pismem Świętym w parafii pw. św. Jakuba. Rozpoczęła się biblijnym nabożeństwem, a zakończyła wieczornym czytaniem słowa Bożego przez wiernych z parafii. Majówka była wprowadzeniem do niedzieli biblijnej z 8 maja, a zorganizował ją i prowadził ks. Marek Jawor, biblista.

Kanonicy dziękowali za 225 lat diecezji

Święto w barwie purpury



Dzieje tarnowskiego Kościoła **splatają się z historią kapituł:** katedralnej tarnowskiej i kolegiackich z Nowego Sącza i Bochni.

Do sanktuarium św. Stanisława BM w Szczepanowie 7 maja przybyli w dziękczynnej pielgrzymce kanonicy gremialni i honorowi. O 10.00 wzięli udział w procesji z relikwiami św. Stanisława z kaplicy jego narodzenia do szczepanowskiej bazyliki. O 11.00 księża celebrowali w bazylice Mszę św. pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Wik-

tora Skworca. Koncelebransami byli również biskupi pomocniczy Wiesław Lechowicz i Andrzej Jeż oraz biskup senior Władysław Bobowski. – Członkom diecezjalnych kapituł życzę, aby mieli świętą ambicję być na obraz Chrystusa Dobrego Pasterza. Aby w prezbiterium Kościoła tarnowskiego wyróżniali się duchową szatą łaski, by byli pierwszymi budowniczymi komunii z Bogiem i człowiekiem – mówił bp Skworc.

Pierwsza kapituła, najpierw kolegiacka, a później katedralna, powstała w Tarnowie w 1400 roku. Niedużo młodsza, bo erygowana w 1448 roku, jest kapituła kolegiacka w Nowym Sączu. Ostatnią powstała bocheńska. Głównym zadaniem kapituł jest sprawowanie bardziej uroczystych czyn-

Kanoników wyróżnia specjalny strój: mucet (pelerynka), dystyngtorium na ozdobnym łańcuchu oraz pierścien

ności liturgicznych w kościele katedralnym lub kolegiackim. – Jestem dziesiąty rok w tarnowskiej kapitule katedralnej. To wielki zaszczyt, który zobowiązuje – przyznaje ks. kanonik Kazimierz Czesak, proboszcz parafii MB Nieustającej Pomocy w Mielcu.

Każdą z kapituł tworzą tzw. kanonicy gremialni. W tarnowskiej i nowosądeckiej jest ich 12, zaś w bocheńskiej 8. Oprócz nich są kanonicy honorowi. W tarnowskiej jest ich 25, w sądeckiej 50, w bocheńskiej 46.

xzw



JOANNA SADOWSKA

Biskup Wiktor Skworc

Parafie emigrantów proszę, aby indywidualny czy grupowy wyjazd wiernych poprzedziła modlitwa, Msza św. lub nabożeństwo z udzieleniem błogosławieństwa; aby żywo pielęgnowały więź ze swymi synami i córkami na drogach świata i to w każdej możliwej formie: od interesującej i na bieżąco aktualizowanej parafialnej strony internetowej, poprzez stały kontakt modlitewny, aż po moralne i praktyczne wsparcie, wyrażające się choćby pomocą grup apostołskich w opiece nad czasowo opuszczonymi dziećmi czy doraźnym wsparciu Caritas lub animacji pomocy międzysąsiedzkiej. Zachęcam wspólnoty parafialne, aby to wsparcie czynić coraz bardziej efektywnym poprzez tworzenie struktur modlitewnych kręgów rodzin osób pracujących za granicą. **Przy dzisiejszych możliwościach komunikacyjnych, wyjazdów i powrotów, dobrze przygotowany wyjazd do pracy za granicę może być także szansą.** Nie tylko na polepszenie statusu materialnego, ale też na osobisty rozwój poprzez poszerzanie horyzontów życia.

Z listu pasterskiego o emigracji na III niedzielę wielkanocną

Wojsko średniowiecza

DĘBNO. Do czerwca 2012 r. można oglądać na zamku wystawę „W wojennej potrzebie” prezentującą typowe średniowieczne uzbrojenie. Wykorzystane na niej zostały repliki uzbrojenia i wyposażenia wykonane przez uznanych polskich rzemieślników. Zobaczyć można miecze, zbroje oraz liczną broń drzewcową, w tym przykłady

broni plebejskiej. W sztuce wojowania dopiero wprowadzenie broni palnej stało się rewolucją i umniejszyło rolę tradycyjnego rycerstwa z kopiami, mieczami lub toporami. Zmierzch tradycyjnego rycerstwa europejskiego jest również zmierzchem średniowiecza. Wystawa pokazuje, jak wyglądało wojowanie, zanim to nastąpiło. **gb**



GRZEGORZ BROZEK

Na wystawie prezentowane są m.in. takie zbroje

Solidarni z Japonią

CARITAS. Prawie 330 tys. zł. przekazali wierni naszej diecezji na rzecz poszkodowanych przez trzęsienie ziemi i tsunami w Japonii. – Po raz kolejny ofiarność diecezjan pokazała, że nie jest nam obce wezwanie Chrystusa do pełnienia czynów miłości miłosiernej; wezwanie tak

mocno podkreślane w nauczaniu bł. Jana Pawła II – mówi ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. Zebrane pieniądze mają być przeznaczone na odbudowę obiektu użyteczności publicznej. Pomoc koordynuje Caritas Polska wspólnie z Caritas Japonii. **ak**

Dni po raz pierwszy

JODŁOWA. Od 6 do 8 maja trwały Dni Stanisławowskie. W ich ramach pierwszego dnia przygotowano sesję naukową poświęconą Jodłowej oraz powracającemu z renowacji obrazowi św. Mikołaja z 1528 r. – Celem spotkania jest promocja tego obrazu – cennego zabytku malarstwa, naszego starego kościoła oraz samej Jodłowej, lokalnej kultury i regionalnych produktów – mówi wójt Robert Mucha. Drugi dzień imprezy służył integracji wspólnoty przez wspólne świętowanie i zabawę, zaś 8 maja był dniem liturgicznego odpustu parafialnego. – Jodłowa

jest znana przede wszystkim jako Sanktuarium Dzieciątka Jezus, ale patronem parafii i drewnianego kościółka jest św. Stanisław. Chcemy zatem uroczystość naszego patrona godnie obchodzić i stanisławowskiemu odpustowi przywrócić jego rangę – mówi ks. Zenon Tomasiak, proboszcz jodłowski. Za rok tematem Dni Stanisławowskich będzie 400-lecie „Peregrynacji Dziadowskiej”. – To jest zabytek barokowej literatury sowizdrzalskiej, który rozgrywa się w Jodłowej, a ich bohaterami są nasi mieszkańcy – dodaje ks. Tomasiak. **gb**



GRZEGORZ BROZEK

6 maja sesja odbyła się w zabytkowym kościółku pw. św. Stanisława

Na wzór św. Stanisława



GRZEGORZ BROZEK

Podczas procesji niesiono nowy relikwiarz

SZCZEPANÓW. Od 1 do 9 maja trwał w sanktuarium patrona Polski i diecezji odpust ku czci świętego. W uroczystych nabożeństwach uczestniczyły tysiące wiernych reprezentujących różne stany oraz grupy społeczne i zawodowe. Mieli oni okazję oddać cześć relikwiom św. Stanisława BM oraz nawiedzić miejsca związane z jego narodzeniem i dzieciństwem. – Podczas tegorocznego odpustu często przywoływaliśmy bł. Jana Pawła II, który jako następca św. Stanisława na stolicy biskupów krakowskich często przyjeżdżał do Szczepanowa i tu się modlił – mówi ks. prał. Władysław Pasiut, kustosz sanktuarium. **xzw**

GOŚĆ TARNOWSKI

tarnow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Wielgosz
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brozek, Joanna Sadowska

Kłopoty z wyborem lokalnych przedstawicieli

Wiejski piorunochron

Dawniej mawiano, że szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie. Dziś tak mówi się o sołtysach, a **kolejki do tej funkcji i emocje wyborcze bywają niezwykle.**

Od wczesnej wiosny w sołectwach regionu odbywają się wybory sołtysów. W większości przebiegają sprawnie. Nie obyło się jednak bez ekscesów. W Zbludzy (gmina Tymbark) emocje w czasie wyborów studziła policja. Wybory w Kamionce Małej Zofia Bukowiec przegrała jednym głosem i jest przekonana, że doszło do nieprawidłowości.

– Wyborcy podpisali listy obecności bez nadzoru pracownika UG, te listy w pewnym momencie zaginęły i wreszcie zabrakło kart do głosowania – mówi. Gminna Komisja Rewizyjna uznała jednak, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem. W Gruszowie Wielkim koło Dąbrowy Tarnowskiej skończyły się na doniesieniu do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Zastrzeżenia zgłosił jeden z kandydatów, Józef Chmura. Komisja Wyborcza stwierdziła, że doszło do fałszerstwa, bo co najmniej 9 osób podpisanych na liście fizycznie nie mogło wziąć udziału w głosowaniu.

Jaki jest sens wojen o fotel sołtysa? – Ostatnio rośnie prestiż tej funkcji – przekonuje Marian Kruczek, sołtys Ptaszkowej, członek zarządu Stowarzyszenia Sołtysów Sądeckizny. Są też pieniądze, ale



niewielkie. W zależności od gminy sołtysi dostają diety 100–300-złotowe za pełnioną funkcję, zwrot kosztów dojazdów, telefonów. – Poza tym dysponują funduszem sołectkim, mają więc odrobinę władzy w rękach, ale też są pierwszym ogniwem między samorządem

Spółeczność Gruszowa Wielkiego koło Dąbrowy Tarnowskiej znalazła się teraz na... zakręcie

i mieszkańcami, a zatem pierwszym piorunochronem na wsi – śmieje się M. Kruczek. Z różnych powodów trudno zostać sołtysiem. – Znam przypadek człowieka, który został senatorem RP, ale na sołtyś we wsi go nie wybrali – dodaje Kruczek. **gb**

Problemy ze zwrotem mienia

Szkoła na cudzym

Dzieci z podtarnowskich Zgłobice we wrześniu prawdopodobnie pójdą do szkoły, ale nie do swojej.

Dwadzieścia lat temu spadkobiercy przedwojennych właścicieli, rodziny Marszałkowiczów, podjęli starania o zwrot zagrabionych terenów. Dziś stoją w tym miejscu szkoła podstawowa, remiza i ośrodek zdrowia. Anna Kobryń, pełnomocnik rodziny, ma wyrok sądu, który zwrócił im utracone grunty. – My z wyrokiem sądu nie dyskutujemy, to nieodwoływalne – przyznaje Grzegorz Koziół, wójt gminy Tarnów, do której należy podstawówka. Gmina od 2009 r. próbowała negocjować kupno gruntów pod szkołą. – Spadkobiercy nie podjęli negocjacji, więc wystąpiliśmy do sądu o zasiedzenie. Sąd nie zgodził się niestety z naszym wnioskiem – dodaje wójt Koziół. Kiedy wyrok się uprawomocnił, Rada Gminy zaczęła korygować plan zagospodarowania przestrzenne-



go, by uniemożliwić komercyjne wykorzystanie gruntów. Spadkobiercy odebrali to jako eskalację konfliktu. Nie pomogły nawet mediacje byłego ministra Zbigniewa Cwiąkalskiego. – Spadkobierczyni Marszałkowiczów ma tytuł prawny i w każdej chwili może zająć swoją nieruchomości

Właściciele powiedzieli ofertę sprzedaży tuż przy trasie E4, obok szkoły. Budziła ona spore zainteresowanie

– przyznaje Janusz Gancarz, radca prawny gminy Tarnów. Mleko się rozlało. Kto posprząta? – Zachęcam rodziców, by może oni spróbowali negocjować. Jednocześnie zapewniam, że szkoła od września będzie, choć niekoniecznie w tym miejscu – mówi wójt Koziół. **gb**

zaproszenia

Za diakonów i prezbiterów

DIECEZJA. Bp Wiktor Skworc dziękuje diecezjanom za modlitwę, okazaną pamięć i życzenia z okazji świąt wielkanocnych. Równocześnie prosi wiernych o modlitwę w intencji alumnów WSD, szczególnie zaś kleryków, którzy 21 maja przyjmą święcenia diakonatu. Uroczystości rozpoczną się o godz. 10 w trzech miejscach diecezji: Mielcu, w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, w Okulicach i Podegrodziu. Tydzień później, 28 maja o godz. 9, w tarnowskiej katedrze odbędą się święcenia prezbiteratu, na które pasterz Kościoła tarnowskiego szczególnie zaprasza młodzież męską. Dzieci natomiast zapraszamy na wspólne świętowanie z racji jubileuszu diecezji. 1 czerwca w Jadownikach Mokrych abp Józef Kowalczyk, prymas Polski, przewodniczyć będzie Jubileuszowi Dzieci Niepełnosprawnych. 4 czerwca o godz. 10 w Bochni, Mielcu, Nowym Sączu i Tarnowie rozpocznie się jubileusz wszystkich dzieci z naszej diecezji. **■**

Porwany do czyścca

VII DNI

PAPCZYŃSKIEGO.

Wchodząc do kościoła parafialnego w Podegrodziu k. Nowego Sącza, trzeba koniecznie odwiedzić kaplicę bł. o. Stanisława. Jedno z malowideł przedstawia go jako **młodzieńca w białej chłopskiej koszuli**, wpatrującego się w oddalony starosądecki klasztor, oddzielony od niego błękitną wstęgą Dunajca.



grobu księżnej Kingi. Stanisław wyniósł z rodzinnego gniazda bogactwo religijnych wartości, które pomnażał w miejscowej szkole, a później w kolegiach jezuickich w Nowym Sączu i Jarosławiu, Podolincu, Lwowie i Rawie Mazowieckiej. Święcenia kapłańskie – jako pijar – otrzymał 12 marca 1661 roku w podrzeszowskim Brzozowie.

Tylko kilka lat pracował w zakonie pijarów, by opuścić go 11 grudnia 1670 roku. Otrzymał pozwolenie na założenie wspólnoty pustelników w Puszczy Korabiewskiej, zwanej później Mariańską. Stamtąd przeniósł się do Góry Kalwarii, gdzie utworzył nowe zgromadzenie zakonne męskie zwane od imienia Matki Bożej marianami. Ojciec Stanisław Papczyński od Jezusa i Maryi zmarł 17 września 1701 roku i został pochowany w kościele w Górze Kalwarii.

Spowiednik papieża i powiernik króla

Późniejszy błogosławiony dał się poznać jako gorliwy duszpasterz, nauczyciel duchowości, kaznodzieja

– Kult bł. Stanisława jest dla parafian bardzo ważny – mówi ks. Tomasz Piecuch

PONIŻEJ: Leszek Konstanty (w środku), jako jeden z przedstawicieli Sądeckich, reprezentował ją w Senacie w stroju ludowym

i spowiednik. Jego biograf, o. Kazimierz Wyszyński, zanotował, że



„o. Stanisław przez długi czas był spowiednikiem nuncjusza apostolskiego, późniejszego papieża Innocentego XII oraz wielu biskupów, prałatów, książąt i senatorów, i był ojcem duchownym wielu ważnych osób obojga płci. Król Jan III wybrał go na swego teologa i w wielu sprawach korzystał z jego rady”. Beatyfikacja została dokonana w Licheniu 16 września 2007 roku.



tekst i zdjęcia

Ks. ZBIGNIEW WIELGOSZ

zwielgosz@goscniedzielny.pl

Podegrodzie to miejsce urodzin błogosławionego. Stanisław przyszedł na świat 18 maja 1631 roku. Rodzice, Tomasz Papka i Zofia z domu Tacikowska, przybyli do Podegrodzia, by być blisko



i Różaniec. Znamienne, że kontakt o. Stanisława ze zmarłymi miał swój owoc w postaci cudu, który przesądził o beatyfikacji. Otóż dziecko w łonie matki, uznane przez lekarzy za zmarłe, ożyło przez modlitwy o wstawiennictwo sługi Bożego.

Polaków, nie pacholków

O. Stanisław jako teolog królewski wpisał się w poczet wielkich kaznodziejów, którzy, przemawiając do króla i senatorów, uczyli miłości do ojczyzny, troski o cnoty obywatelskie i patriotyzmu. W 380. rocznicę jego urodzin spadkobiercy tradycji parlamentarnej II Rzeczypospolitej, senatorzy obecnej kadencji, uczcili bł. Stanisława Papczyńskiego specjalną uchwałą przyjętą 31 marca 2011 roku. Wnioskodawcą uchwały był senator ziemi nowosądeckiej Stanisław Kogut. W jej tekście przytoczono wiele cytatów ze społecznego nauczania Papczyńskiego, m.in.: „Prawdziwych mężczyzn nam potrzeba, a nie nicponi, nie mętów społecznych. Dajcie ojczyźnie Polaków, nie pacholków, to jest dajcie ludzi silnych, odważnych, zdolnych do wielkich wysiłków, zaprawionych do walki, przygotowanych do brania udziału w naradach”. Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznał bł. o. Stanisława Papczyńskiego za „godny naśladowania wzór Polaka oddanego sprawom Ojczyzny. Aktualność jego moralnego i obywatelskiego nauczania uzasadnia przybliżenie postaci ojca Stanisława współczesnemu pokoleniu Polaków, a szczególnie młodzieży. Senat apeluje do środowisk oświatowych o popularyzację postaci i dokonań Błogosławionego” – czytamy w uchwale. W posiedzeniu Senatu uczestniczyła delegacja z Sądecczyzny, ze stowarzyszenia „Partnerstwo Dla Ziemi Sądeckiej”, proboszcz z Podegrodzia ks. Józef Wałaszek

Malowidło w kaplicy poświęconej błogosławionemu

PONIŻEJ: Projekt uchwały prezentował senator Stanisław Kogut

oraz przedstawiciele marianów. – Chcieliśmy, by o. Stanisław został pokazany Polakom jako wzór. Dlatego cieszy, że trzy czwarte senatorów głosowało za przyjęciem uchwały, bez względu na opcje i poglądy – mówi Leszek Konstanty ze stowarzyszenia, który był obecny na posiedzeniu izby wyższej polskiego parlamentu.

Naturalny kult

W podegrodzkiej kaplicy młody Stanisław przypatruje się sobie, starszemu o kilkadziesiąt

lat, ubranemu w mariański biały habit. Te dwa obrazy z kościelnej polichromii łączą znacznej wielkości relikwie umieszczone w ołtarzu. – Kult błogosławionego jest tu naturalny. Ludzie chętnie proszą o jego wstawiennictwo podczas comiesięcznej nowenny w rocznicę śmierci, czyli 18 dnia miesiąca. Wiele łask jest spisanych w specjalnej księdze – opowiada ks. Tomasz Piecuch, podegrodzki wikariusz. Po beatyfikacji wszystkie rodziny w parafii odwiedził obraz błogosławionego wraz z jego relikwiami. Co roku organizowany jest dla uczniów miejscowych szkół konkurs wiedzy o nim. Co roku też odbywa się pielgrzymka do Góry Kalwarii, gdzie jest pochowany. – Na miejscu urodzin Papczyńskiego chcemy zrekonstruować jego dom. Przygotowywana jest również sztuka o błogosławionym – dodaje ks. Tomasz. Zaś w okolicach 18 maja odbywają się tutaj Dni Papczyńskiego. – Jest czas na modlitwę i poznawanie duchowej spuścizny naszego rodaka. Ale również czas na wspólną rodzinną zabawę podczas parafialnego festynu – zaznacza ks. Tomasz. ■

Obchody VII Dni Papczyńskiego

Rozpoczną się 15 maja na placu przy kościele pw. św. Jakuba w Podegrodziu. O 11.00 odprawiona zostanie Msza św. oraz odbędzie się poświęcenie pomnika bł. o. Stanisława. O 14.00 rozpoczną się festyn, występy dzieci i loteria. O 15.30 – Drużbacka, czyli występ laureatów drużbów weselnych. O 17.30 – nabożeństwo majowe i modlitwa o kanonizację. Zaś o 18.00 – koncert zespołu Siklawa, który o 19.30 zakończy zabawą prowadzoną przez wodzirejów z Brzeska „Tańcem Chwałmy Pana”.



Ważnym rysem duchowości bł. o. Stanisława była cześć dla Niepokalanego Poczęcia NMP na długo przed ogłoszeniem dogmatu. Matce Bożej poświęcił nowy zakon i nakazał w regule szerzyć Jej cześć. Był także opiekunem dusz cierpiących w czyśćcu. Miał z nimi interesujące, choć traumatyczne doświadczenia. Otóż, jak pisze jego wspomniany już biograf, ojciec Stanisław zachorował w Studziannie. „Pozbawiony zupełnie zmysłów i jakby umarły, został porwany do czyścica. Tam, dostrzegając nieznośne kary przebywających w czyśćcu, odczuł wstawiennictwo NMP i wszystkich zmarłych, aby wrócił do życia dla tak koniecznego wspierania cierpiących”. Wizje dusz czyścicowych nawiedzały go także później. Miał widzieć sąd nad zmarłym królem Janem III, a także duchowe cierpienia poległych żołnierzy polskich w walce z Turkami oraz umarłych podczas epidemii. Z troski o zmarłych nakazał swym zakonnikom, by codziennie za nich się modlili odprawiając oficjum brewiarzowe

Dzień Strażaka

Siła to nie wszystko



GRZEGORZ BROŻEK

Magdalena Bulanda jest jedną z nielicznych pań szefujących jednostkom ochotniczym

O kobietach, pożarach i odwadze z **Magdaleną Bulandą**, nowym prezesem OSP Lipnica Wielka, rozmawia Grzegorz Brożek.

GRZEGORZ BROŻEK: Mało jest kobiet w Ochotniczej Straży Pożarnej, a jeszcze mniej w niej rządzi...

MAGDALENA BULANDA: – Rzeczywiście, mało. W naszej jed-

nostce są trzy dziewczyny. Fakt, że jedna z nich została prezesem OSP, jest też dość wyjątkowy. W gminie Korzenna to jedyny przypadek, pewnie rzadki i w województwie.

Straż pożarna, choćby ta ochotnicza, to nie miejsce dla dziewczyny?

– Dlaczego nie? Istotnie dziewczyny, jeśli już są, pełnią w straży funkcje reprezentacyjne, są w pocztach sztandarowych, ale sprawdzają się też w akcji. Sama niedawno zrobiłam szkolenie 1. i 2. stopnia, czyli mogę jeździć w drużynie do pożarów, wchodzić do budynków z aparatem tlenowym. Dziewczyny bardzo dobrze mogą sprawdzić się także w roli ratowników przedmedycznych. W wieku kilkunastu lat dostałam do ręki prądownicę w wersji turbo i na zawodach młodzieżowych drużyn utrzymałam ją, choć nie było to łatwe. Potrzebna jest odrobina siły, ale jeszcze ważniejsze są technika, wyćwiczenie oraz rozsądek i odwaga.

Dlaczego Pani jest w straży?

– Dziadek i tato byli strażakami. To już długa tradycja rodzinna, a poza tym bardzo mi się to zawsze podobało. Nie jeździmy często do pożarów, bo na szczęście nie było takiej konieczności, ale ochotnicza straż to służba, są w niej ci, którzy chcą pomagać drugim, czasem z narażeniem życia i to niekoniecznie przy gaszeniu ognia. ■

Powstaje Bursztynowy Szlak Rowerowy

Kwartet na dwóch kółkach

Korzenie tej trasy nawiązują do starożytnego szlaku łączącego Rzym z Morzem Bałtyckim.

Od Niepołomic przez gminy Borzęcin, Szczurowa, Radłów aż do Kłyża w gminie Żabno wiedzie prawie 70-kilometrowa trasa rowerowa wytyczona przez stowarzyszenie Kwartet na Przedgórzu. Będzie ona częścią Bursztynowego

Szlaku Rowerowego – międzynarodowej trasy biegnącej z Budapesztu przez Węgry, Słowację i Polskę. – Szlak rowerowy został zaprojektowany tak, aby poprzez formę aktywnej rekreacji każdy mógł poznać lokalne walory przyrodnicze, kulturowe i historyczne. Jego powstanie przyczyni się do rozwoju turystyki oraz aktywnych form spędzania czasu

Małopolski program opieki krótkoterminowej

Prawie jak wakacje



JOANNA SADOWSKA

Ten projekt to szansa dla osób chorych i ich opiekunów

Chorzy będący pod opieką swych bliskich mogą wyjechać na tzw. turnusy opiekuńcze. W tym czasie ich rodziny mają czas na załatwienie swoich spraw.

Moja 90-letnia teściowa wymaga całodobowej opieki. Gdy chcę gdzieś wyjść, proszę znajomych lub rodzinę o zastępstwo – mówi pani Anna ze Zbylitowskiej Góry. Z myślą o takich jak jej teściowa osobach: chorych i niepełnosprawnych, które na stałe pozostają pod opieką rodzin, Małopolski Urząd Wojewódzki kontynuuje program opieki krótkoterminowej. W jego ramach chorzy mogą wyjechać na dwutygodniowe pobyty opiekuńcze. – W tym czasie ich opiekunowie

mają czas na załatwienie ważnych życiowych spraw, np. pobytu w szpitalu, remontu mieszkania czy wyjazdu na odpoczynek – mówi Joanna Sieradzka, rzeczniczka prasowa wojewody małopolskiego. Turnusy opiekuńcze odbywają się w Krakowie, Wadowicach, Wysowej-Zdroju, Niepołomicach i placówce Caritas Archidiecezji Krakowskiej. Ich uczestnikom zapewniona jest całodobowa opieka, wyżywienie i pomoc medyczna. – Muszą jedynie dopłacić 200 zł – dodaje J. Sieradzka. Program realizowany będzie do października. Aby z niego skorzystać, należy zgłosić się do ośrodka pomocy społecznej lub powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

ak



JOANNA SADOWSKA

Jazda na rowerze to zdrowie, okazja do poznawania regionu i czas spędzony w gronie najbliższych

ak

W Iwkowej powstał niecodzienny dokument

Świat z fragmentów

Zaczął się od wystawy fotografii z 2. połowy XX wieku. Pieniądze zdobyte w ramach programu Leader i budżetu gminy pozwoliły na wydanie albumu, który jest kroniką aż 100 lat lokalnej historii.

Dokument „Dzieje gminy Iwkowa. Fotografiami malowane” to 250 stron, 8 rozdziałów tematycznych i mnóstwo archiwalnych zdjęć, w większości autorstwa Ludwika Szota, iwkowskiego fotografa. – Kiedy ludzie zobaczyli wystawę z ostatniego półwiecza, bardzo chętnie włączyli się w tworzenie albumu – opowiada Bernadetta Klimek z Gminnej Biblioteki Publicznej w Iwkowej, która razem z Aleksandrą Mikołajczyk jest autorką publikacji. Przynosili zdjęcia z rodzinnych kolekcji, nieraz o wielkiej wartości artystycznej.

Ale przede wszystkim o wielkiej wartości archiwalnej. – Powstało dzieło, opisujące nas jako jedną wielką rodzinę. Złożyliśmy nieistniejący już świat z fragmentów uwiecznionych na fotografiach – dodaje Bernadetta Klimek. Najbardziej dziwią się mu młodzi, którzy przecierają oczy ze zdumienia, że tak wyglądały iwkowskie (i nie tylko) drogi, budynki, że tak przeżywano kościelne i narodowe święta oraz rodzinne uroczystości. – W wielu przypadkach opieraliśmy się na pamięci mieszkańców, ale także na kronikach i opracowaniach. Dzięki temu wydobyliśmy na światło dzienne historie, które zachwycają i przypominają o lokalnym dziedzictwie – podkreśla B. Klimek. Album i wystawę zdjęć można oglądać w GBP w Iwkowej.

xzw



JOANNA SADOWSKA

Bednarska ławka strugana to najważniejsze narzędzie bednarza

Projekt „Jesień średniowiecza – wiosna renesansu”

Cuda z łyka

Robienia koszyka z wikliny i przygotowywania drewnianej maselniczki uczyły się dzieci w ramach **kolejnych warsztatów regionalnych**.

wy, trzeba wcześniej odpowiednio przygotować wierzbę. – No i wiedzieć, kiedy ją ściąć – dodaje Józef Zięcina z Pogorza Ciężkowickiego, który ponad pół wieku wyrabia cuda z wikliny. W Muzeum Etnograficznym w Tarnowie pod koniec kwietnia odbyły się warsztaty plecionkarskie i bednarskie. To projekt „Jesień średniowiecza – wiosna renesansu”, realizowany przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie. Dzieci nie tylko słuchały o technikach ręcznego wytwarzania produktów, ale miały też okazję upleść koszyk czy wystrugać kawałek drewna. – Cieszymy się, że jest tak duże zainteresowanie, i już zapraszamy na kolejne spotkanie, tym razem z kowalem i płatnerzem – zachęca Janusz Kozioł z muzeum.

js

Maselniczka wcale nie jest taka prosta w wykonaniu. Robię ją pięć godzin, tyle samo trwa zrobienie cebrzyka – zdradza Stanisław Duda z Szerzyn, bednarz z 30-letnim stażem. Z kolei aby zrobić ładny i mocny koszyk wiklino-



– Wystawa i publikacja o gminie budzi wielkie emocje – mówi Bernadetta Klimek

Warto się zastanowić

felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Bóg każdemu z nas wyznaczył na tym świecie indywidualną drogę do przejścia, która ma nas doprowadzić do nieba. Na tej drodze mamy niezawodnego przewodnika – Jezusa Chrystusa, który jest drogą i bramą. To przez Niego, z Nim i w Nim możemy osiągnąć swój cel ostateczny. On nas zapewnił: „Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony”. Trzeba więc uważnie wsłuchiwać się w Jego głos, by nie zagubić się w drodze wśród labiryntu ślepych zaułków prowadzących donikąd, proponowanych przez fałszywych przewodników. Zweryfikujmy więc drogę, po której idziemy, rozpoznajmy dokładnie głos, za którym idziemy.

Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

Cierpienie i ufność

Święty Paweł nie bał się śmierci, bo wiedział, że dobrze wypełnił swą misję. A czy my jesteśmy na nią gotowi?

Pytanie z 15 V brzmi: „**Co to znaczy, że postawa Jezusa w czasie męki na krzyżu jest wzorem dla Jego uczniów?**”. Odpowiedzi należy przesyłać do 20 V na adres: stu-

diumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne, plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska (niedziela 14.30, poniedziałki 20.10). RDN Religia nadaje audycję studium w poniedziałek o 11.30 i we wtorek o 20.00. Teksty wykładów znaleźć można również na stronie: www.studiumbiblijne.diecezja.tarnow.pl.



Miejsca – Ludzie – Wydarzenia

Szum sutann

Blisko cztery tysiące historii mieści „Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnobrzegiej 1786–1985”. I choć mówi nie tylko o księżach pracujących w diecezji, ale też tych z niej się wywodzących, to liczba ta jest imponująca.

Nie wiadomo dokładnie, ilu kapłanów znalazło się w granicach nowo utworzonej diecezji tarnobrzegiej. Książd prof. Kumor podaje, że na jej terenie było 401 placówek duszpasterskich, w tym 371 parafii.

Jeden na tysiąc

Ta rzeczywistość ludzko-terytorialna podlegała na początku poważnym zmianom w związku ze zmianami granic, aż do zniesienia diecezji. Więcej wiedzy o liczbie księży posiadamy z 1822 r. Diecezja przywrócona do życia w 1821 r. obejmowała 321 placówek duszpasterskich, w tym 276 parafii. Pracowało w nich 358 księży dla ponad pół miliona wiernych. Statystyki podają, że jeden ksiądz przypadał na blisko 3 tys. parafian. W 1886 roku diece-

zja straciła prawie połowę swego terytorium. Między innymi Zakopane. Liczba księży nie zmieniła się znacząco, bo wynosiła 353 – jak podaje w monografii duchowieństwa diecezji tarnobrzegiej z lat 1886–1918 ks. dr Marek Łabuz.

Gdy powstawała niepodległa Polska, w diecezji pracowało 368 księży, a średnia wiernych na jednego kapłana wynosiła ponad 2 tys. XX wiek to znaczący wzrost liczby księży, ale i mieszkańców diecezji. Obejmując jedynie jej dzisiejsze terytorium, można za tarnobrzegimi historykami Kościoła powiedzieć, że było ich trzy razy więcej: w 1786 – ok. 600 tys., w 1983 – 1 mln 250 tys. Liczba kapłanów na jedną parafię wynosiła statystycznie 2,47. Zmniejszyła się również liczba wiernych przypadająca na jednego kapłana, która wynosiła nieco ponad tysiąc. Obecnie w diecezji jest 1533 kapłanów diecezjalnych i 148 zakonnych. W 449 parafiach pracuje 1056 kapłanów. Liczba mieszkańców wynosi ponad 1 mln 100 tys.

Dom ziarna

Kolebką znakomitej większości tarnobrzegiego duchowieństwa jest Wyższe Seminarium Duchowne w Tarnobrzegu. Jego początki sięgają jednak Bochni i roku 1821. Ówczesny biskup Tomasz Ziegler otrzymał pozwolenie na otwarcie seminarium, które mieściło się w wynajętym domu w rynku. Studiowało w nim 10 alumnów z czwartego ostatniego roku formacji. Pozostali klerycy przebywali w seminariach we Lwowie i Wiedniu. Po przeno-



W XIX wieku kapłańskie studia trwały cztery lata

sinach stolicy diecezji do Tarnobrzegu mieściło się w dawnym skasowanym klasztorze ojców bernardynów. Liczba czwartaków wzrosła do 40. Prawdziwy przełom nastąpił w latach 40. XIX w. Przy dzisiejszej ul. Piłsudskiego, niegdyś Seminaryjskiej, powstał okazały gmach, wybudowany za rządów bp. Pischtka i Zachariasiewicza. Ten ostatni otworzył nowy budynek w 1838 roku. W latach dwóch wojen światowych z powodu zajęcia gmachu WSD, klerycy przebywali w podtarnobrzegim Błoniu. Wielką rolę w formacji przyszłych księży odegrało tzw. małe seminarium, które mieściło się przy ul. Mościckiego 7 w Tarnobrzegu. Obecnie w WSD przygotowuje się do kapłaństwa 193 alumnów. Już wkrótce 28 z nich przyjmie święcenia diakonatu, a 25 prezbiteratu.

Wielka księga opowieści

Jako opisać tę rzeszę, która przez 225 lat ewangelizowała i ewangelizuje diecezję, służąc także poza jej granicami? Ten trudny orzech będziemy starali się rozgryźć w kolejnych

odsłonach jubileuszowego cyklu. Może na początek warto przytoczyć okruciny barwnej charakterystyki tarnobrzegiego duchowieństwa pióra nieżyjącego już infulata Jana Rzepy. „Miała diecezja doskonałych kaznodziejów, wytrawnych mówców, obdarzonych wspaniałym głosem i świetną dykcją, którzy byli zawsze z przyjemnością słuchani. Bywali też nie zrównani gawędziarze, którzy w sposób dosadny posługiwali się trafnie dobranymi metaforami i z życia dobrać przykładami. Oczywiście byli i tacy, którzy przemawiali w sposób suchy i monotony, choć i wówczas wyczuwało się poczucie odpowiedzialności za przekazywaną treść. (...) Jedni zawsze elegancyści, odświętni na co dzień, często w skórzanych rękawiczkach, w błyszczących bucikach i nieskazitelnie czystej sutannie czy czamarze. Inni przyniszczeni, zaniedbani... Ale wielu z tych pochurnych kapłanów można było porównać do pięknych brylantów oprawionych w zardzewiałe żelastwo...”

Ks. Zbigniew Wielgosz



Eleganckie czamary wyróżniały przełożonych seminarium



Ponad 5 tys. księży poświęciło swoje życie diecezji